

---

## Na scenie (dziejów)

---

Jan Kordys

---

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 6, S. 394–402

---

DOI: 10.18318/td.2025.6.17 | ORCID: 0000-0002-2974-464X

**S**próbujmy naszkicować przejście od oglądu przez słupę do uogólnienia, od historii indywidualnej do ponadosobowej. Czytamy mikrohistorie – biografie (nie) zwykłych ludzi, ojca i syna<sup>1</sup>. Historia wydarzeniowa, zamknięta w kilku dziesięcioleciach (czas krótki i spazmatyczny, powiedziałaby Carlo Ginzburg) winna złożyć się w szkic o życiu w państwie Stalina (i jego dziedziców) rządzonym przez strach spleciony z terrorem. Słowa Olgi Frejdenberg:

Aresztowali wszystkich, nieprzerwanie, warstwami: to zgodnie z profesją, to zgodnie z narodowością, to zgodnie z wiekiem. Zgarniali wszystkich bez różnicy: i takich, którzy choćby raz siedzieli, i znanych aresztowanego, i takich, którzy z nim mieszkali

---

1 C. Ginzburg, *La lettre tue*, Éditions Verdier, Lagrasse 2024, s. 70, 127–166. O genezie i znaczeniach pojęcia „mikrohistoria” zob. tamże, s. 152–153 oraz tenże, *Le fil et les traces. Vrai faux fictif*, Éditions Verdier, Lagrasse 2006, s. 361 i n.

---

**Jan Kordys** – dr hab., prof. IBL PAN, kierownik Pracowni Poetyki Teoretycznej i Semiotyki Kultury. Uczestniczył w badaniach zaburzeń dyskursu narracyjnego w afazji (University of Texas at Dallas, grant KBN). Wraz z Pauliem Jorionem stworzył grupę badawczą „Théorie et Clinique des Pathologies de la Pensée”. Dwukrotnie odbył staż w Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki AN ZSRR (Zakład Strukturalnej Typologii Języków). Autor książek *Mózg i znaki* (1991) oraz *Kategorie antropologiczne i tożsamość narracyjna. Szkice z pogranicza neurosemiotyki i historii kultury* (2006).

i takich, którzy byli z nim na zdjęciu, u których znaleziono adres bądź telefon aresztowanego<sup>2</sup>.

Prefiks „nie” celowo ująłem w nawias. Egzystencja bohaterów była zwyczajna, podobna do życia milionów obywateli państwa przekształconego w obóz koncentracyjny (monotonna sekwencja: aresztowanie – śledztwo – wyrok – łagier)<sup>3</sup>. Nie-zwykłość wpisana jest w postawę etyczną, w prace, które zmieniły światową humanistykę.

## 1

Słowo „scena” należy traktować (także) dosłownie. Roman Jakobson, przyjaciel Piotra Bogatyriowa (1893-1971) przekazuje nam szczegół z jego biografii. Od czasów szkolnych w Saratowie Bogatyriow przejawiał niezwykły talent oratorski. Zachwyił carskiego kuratora, a ten otworzył młodemu człowiekowi drogę do gimnazjum, później na studia<sup>4</sup>. Detal pozornie antykwaryczny, wzbogacający sylwetkę<sup>5</sup>. Jednakże „scena” nie tylko przypomina o fascynacji Bogatyriowa teatrem, jest fragmentem „spektaklu” władzy.

Albert K. Bajburin pisze we wstępie do wyboru prac uczonego: „nawet dziś nie możemy powiedzieć, że biografia Bogatyriowa jest dobrze znana”<sup>6</sup>. Znacząca część jego aktywności miała miejsce poza Rosją, podobnie było

2 Cyt. za: И. Паперно, «Осада человека». Записки Ольги Фрейденберг как мифополитическая теория сталинизма, НЛО, Москва 2023, s. 233-234; Nina Braginska mówiła (w nagraniach wspomnieniach) o „demokratyzacji terroru”, Frejdenberg pisała o „terrorze żywiołowym”, tak odmiennym od wyrazistego porządku, w jakim tyran powinien zabijać swoich wrogów (C. Ginzburg, *Néanmoins. Machiavel, Pascal, Verdier*, Lagrasse 2022, s. 149). Zob. także C. Ginzburg, *Peur révérence terreur. Quatre essais d'iconographie politique*, Les Presses du réel, Dijon 2013, s. 13-36.

3 Przywołałmy wnikliwe studium filozofa, Walerija Podorogij (1948-2020): В.А. Подорога, *Время после*, Группа Компаний «РИПОЛ классик», Москва 2017.

4 Р. Якобсон, *Петр Богатырев (29.I.1893-18.VIII. 1971). Мастер перевоплощений*, w: *Roman Jakobson. Texts, Documents, Studies // Роман Якобсон: Тексты, документы, исследования*, red. X. Báran, С.И. Гиндин, Н.П. Гринцер, Т.М. Николаева, Е.П. Шумилова, РГГУ, Москва 1999, s. 65.

5 O niezwykle silnych więzach łączących Jakobsona i Bogatyriowa pisze Н.И. Толстой, *Петр Григорьевич Богатырев и Роман Осипович Якобсон*, „Живая Старина. Журнал о русском фольклоре и традиционной культуре” 1994, nr 1, s. 10-13.

6 А.К. Байбурун, *Предисловие*, w: П.Г. Богатырев *Народная культура славян*, red. Е.С. Новик, Б.С. Долгин, ОГИ, Москва 2007, s. 9.

z ludźmi tworzącymi bliskie mu środowiska intelektualne. On sam wspominał obrady Towarzystwa Etnograficznego, kreację Moskiewskiego Koła Lingwistycznego, kontakty z OPOJAZ-em, dyskusje z Majakowskim, Pasternikiem, Mandelsztamem. Podobną atmosferę odnalazł później w Praskim Kole Lingwistycznym<sup>7</sup>. Stopniowo powstaje portret człowieka ucieleśniającego „żywą historię badań semiotycznych” (Jurij M. Łotman). Nowatorskie interpretacje wyników badań terenowych, wprowadzenie pojęcia „funkcji struktury funkcji”, ich analiza (prawie) kombinatoryczna wykraczały daleko poza refleksję metodologiczną ówczesnej etnografii<sup>8</sup>.

Jakobson przyjeżdża do Czechosłowacji w 1920 roku. Rok później – Bogatyriow<sup>9</sup>. Słowa Bajburina: „okoliczności przyjazdu Piotra Grigoriewicza do Pragi również i dziś nie są do końca jasne”. Mówiło się o delegacji do pracy – w charakterze tłumacza – w praskim przedstawicielstwie Rosji. Sam Bogatyriow podkreślał, że zatrudniono go na podstawie rekomendacji Jakobsona. Bajburin przytacza (za czeskim badaczem) inną wersję: obydwaj przybyli do Pragi na podstawie umowy między ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji, Edwardem Beneszem, a Anatolijem W. Łunaczarskim (w latach 1917-1929 ludowym komisarzem oświaty). W zakresie obowiązków obu uczonych była kwerenda – badanie tematyki rosyjskiej w repertuarze Teatru Narodowego w Pradze. Mogli zajmować się również samodzielną aktywnością naukową. Jakobson – w ramach Praskiego Koła Lingwistycznego, Bogatyriow – jako etnograf – prowadził badania terenowe na Rusi Zakarpackiej. Podkreśla się znaczenie „gigantycznej pracy” archiwalnej, jednakże akapit omawiający ten fragment biografii kończą słowa „wszystko to nie wyjaśnia okoliczności przyjazdu i statusu Bogatyriowa w Pradze”<sup>10</sup>.

7 Tamże, s. 8-9; zob. także *Pëtr Bogatyriev et les débuts du Cercle de Prague. Recherches ethnographiques et théâtrales*, red. S. Tchougounnikov, C. Trautmann-Waller, Presses Sorbonne Nouvelle, Paris 2013.

8 A.L. Toporkov, *Actes magiques, rites et croyances en Russie Subcarpathique (1929). Le contexte russe*, tamże; A.K. Байбурин, *Предисловие*, s. 14; П. Г. Богатырев. *Функционально-структуральное изучение фольклора (Малоизвестные и неопубликованные работы)*, zebrał, wstępem i komentarzami opatrzył С.П. Сорокиной, ИМЛИ РАН, Москва 2006; *Функционально-структуральный метод П. Г. Богатырева в современных исследованиях фольклора. Сборник статей и материалов*, red. С.П. Сорокина, Л.В. Фадеева, Государственный институт искусствознания, Москва 2015.

9 Bogatyriew (w latach 1933-1938) wykładał na uniwersytecie w Bratysławie, Jakobson – na uniwersytecie Masaryka w Brnie (1934-1937).

10 A.K. Байбурин, *Предисловие*, s. 10.

Jest także wątek polski – wykład w Krakowie (1927) *Этнологическая география и синхронистический метод* („Geografia etnologiczna i metoda synchroniczna”) na II Zjeździe Słowiańskich geografów i etnografów<sup>11</sup>. W Polsce został opublikowany wielki tekst Bogatyriowa, olśniewająca analiza obrzędu ogólnosłowiańskiego: *«Полазник» у южных славян, мадьяров, словаков, поляков и украинцев. Опыт сравнительного изучения славянских обрядов* („Podłaznik” u Słowian południowych, Węgrów, Słowaków, Polaków i Ukraińców. Próba porównawczego badania obrzędów słowiańskich)<sup>12</sup>.

Wraca do Moskwy w 1940 roku, zostaje profesorem Uniwersytetu Moskiewskiego. Kieruje katedrą folklorystyki oraz wydziałem folkloru Instytutu Etnografii Akademii Nauk. Wojna, szczęśliwie, nie przerywa aktywności zawodowej.

W 1947 roku rozpoczyna się „kampania przeciw folklorystom” (w ramach „frontu przeciwko kosmopolityzmowi”). Bogatyriow staje się wzorcem wroga w wojnie o „czystość szeregów radzieckiej folklorystyki”. W lutym 1948 roku, podczas posiedzenia Rady Naukowej Instytutu Etnografii, zostaje oskarżony o hołdowanie brytyjskiemu funkcjonalizmowi, „najbardziej reakcyjnej, najbardziej aktywnej ze współczesnych burżuazyjnych szkół za granicą”, która „nie ma nic wspólnego z zasadami marksizmu-leninizmu w zastosowaniu do folkloru i etnografii”<sup>13</sup>. Równie surowo osądzono poglądy Władimira Proppa,

11 *Pamiętnik II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów odbytego w Polsce w roku 1927*, Tom II., red. L. Sawicki, Komitet Organizacyjny II. Z.S.G.E., Kraków, 1930. s. 174-175; zob. A.K. Байбурин *Предисловие*, s. 10, 12; П.Г. Богатырев *Народная культура славян*, s. 279-288.

12 П.Г. Богатырев, *Народная культура славян*, s. 131-214. Pierwodruk: „Lud Słowiański”, t. III, z. 1, B (etnografia), Kraków 1933 oraz zeszyt 2, B (etnografia), Kraków 1934. Przypomnijmy, że sześć lat wcześniej ukazuje się prekursorski tekst Arthura Maurice’a Hocarta (*The Divinity of the Guest*, „Ceylon Journal of Science” 1927, t. 1, cz. 3) poświęcony pokrewnej tematyce – świętemu prawu gościnności oraz boskości przybysza (A.M. Hocart, *The Life-giving Myth and Other Essays*, red. by Lord Raglan, Grove Press, New York, b.d., s. 78-86).

13 В.И. Чичеров, *Обсуждение на заседаниях Ученого совета Института этнографии основных недостатков и задач работы советских фольклористов*, „Советская этнография” 1948, nr 3, s. 162; tamże, oskarżenie Proppa o podleganie wpływowi „francuskiej, idealistycznej, tak zwanej szkole socjologicznej Durkheima i Lévy-Bruhla oraz tak zwanej fińskiej szkole w dziedzinie folklorystyki”, a także deprecjacja „Historycznych korzeni” (s. 147, 162). Obszerna, wroga ocena została opublikowana we wcześniejszym numerze: М. Кузнецов, И. Дмитраков *Против буржуазных традиций в фольклористике (О книге проф. В.Я. Проппа „Исторические корни волшебной сказки”)*, „Советская этнография” 1948, nr 3, s. 230-239.

zmarłego w 1906 roku akademika Aleksandra Wiesiełowskiego<sup>14</sup>; najważniejszym celem był jednak Bogatyriow<sup>15</sup>. Upiorną atmosferę oddają zapiski Frejdenberg:

O niczym nie można mówić ani pisać. Zduszono wszelką myśl. [...] Agent Fadijew, oficjalnie mianowany na przewodniczącego Związku Pisarzy, wystąpił niedawno z wielką przemową, w której „skrytykował” słowami z rysztoła A.N. Wiesiełowskiego („sługusa romańsko-germańskiej szkoły”, „pseudouczzonego”, „inicjatora schlebiania zagranicą”). Znów nadchodzi fala publicznego poniżania wybitnych uczonych. Gdy wiesz, że to starcy z problemami urologicznymi swego wieku, ludzie półżywi, z trzęsącymi się głowami, przed którymi żony skrywają taką „krytykę” – staje się jeszcze ciężiej. Teraz publicznie poniżyli, nie żałując rysztołowego słownictwa starego, jakże szanowanego Szyszmariewa, chorego Azadowskiego, niemłodego, prawego Proppa. Czekamy, co będzie dalej. Stalin rok w rok trzyma w napięciu. Rok w rok nowa fala czystek, oskarżeń, aresztowań, zsyłek, szczucia<sup>16</sup>.

Bogatyriowa wyrzucają z Akademii i Uniwersytetu<sup>17</sup>. W Moskwie nie ma dla niego miejsca; schronienie znajduje na uniwersytecie w Woroneżu<sup>18</sup>.

W 1951 roku do więzienia trafia jedyny syn, oficer wojsk artyleryjskich (podobnie jak Łotman), student trzeciego roku Wydziału Filologicznego<sup>19</sup>.

14 Władimir N. Toporow podkreślał kult otaczający uczonego w środowisku naukowym Uniwersytetu Petersburskiego. Propp kończy tam studia w 1918, w tym samym roku co Bogatyriow na Uniwersytecie Moskiewskim.

15 А.Л. Топорков, *Два издания книги П.Г. Богатырева „Магические действия, обряды и верования Закарпатья” (1929/1971): научный и общественный контекст*, „Антропологический форум-online” 2011, nr 14, s. 142; А.К. Байбурин, *Предисловие*, s. 11-16.

16 О. Фрейденберг, *Будет ли московский Нюрнберг? (Из записок 1946-1948 годов)*, „Синтаксис. Публицистика – Критика – Полемика”, Париж 1986, nr 16, s. 155.

17 W obronie Bogatyriowa wystąpiła tylko Erna W. Pomerancewa (1899-1980), jego uczennica, folklorystka, profesor Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego – wykładała tam w latach 1935-1960. Współautorka niezwykle sumiennego nekrologu: Н.Н. Грацианская, Э.В. Померанцева *Петр Григорьевич Богатырев*, „Советская этнография” 1971, nr 6, s. 192-194.

18 Pomocy udzielił uczeń, folklorysta Siergiej G. Łazutin (1919-1993) z tamtejszego uniwersytetu.

19 Konstantin Bogatyriow urodził się w Pradze w 1925 r. Gdy miał trzy lata, pojechał z matką do Moskwy, aby zobaczyć babcię. Nie uzyskali zgody na powrót do Czechosłowacji. Pozostawali listy i fotografie. Rodzina połączyła się dopiero dwanaście lat później (С.И. Богатырева, *Из*

Na podstawie donosu oskarżony o „zorganizowaną działalność kontrrewolucyjną” (próbę obalenia ustroju siłą, planowanie zamachu na najwyższe władze Rosji, w tym – na Stalina). Jedenaście miesięcy śledztwa. Ma dwadzieścia sześć lat, gdy otrzymuje najwyższy wymiar kary. Konstantin Bogatyriow, któremu Jakobson dedykuje tekst poświęcony ojcu (*Светлой памяти Константия Богатырева*<sup>20</sup>) czeka półtora miesiąca w celi śmierci na egzekucję. Wyrok zamieniono na dwadzieścia pięć lat łagru (Workuta); wychodzi na wolność po śmierci Stalina. Kończy studia. Poetę, tłumacza<sup>21</sup> skatowano wieczorem 26 kwietnia 1976 roku przed drzwiami mieszkania w Moskwie. Zmarł 18 czerwca. Sprawców nigdy nie ujęto. Nie ukazał się żaden nekrolog. W pogrzebie wzięło udział ponad trzysta osób. Agenci skrupulatnie odnotowali: „znani z antyspołecznych wystąpień Sacharow, Szafarewicz, Czukowska, Daniel, a także stali uczestnicy nielegalnych zgromadzeń – moskiewscy pisarze Jewtuszenko, Słucki, Aksjonow, Wojnowicz, Achmadulina i inni”. Nad grobem ktoś powiedział: „wykonano wyrok śmierci, który zapadł ćwierć wieku wcześniej”<sup>22</sup>.

W roku 1964 Piotr Bogatyriow wrócił na Uniwersytet Moskiewski (na Wydział Filologiczny, z tamtejszą etnografią nie chciał mieć nic wspólnego). Cykl wykładów poświęcił „strukturalnej folklorystyce”. Łotman wspominał słowa Bogatyriowa o radości, jaką sprawia obserwacja, gdy „żywy tekst, oglądany przez krystaliczną siatkę struktury, gra odcieniami sensów”<sup>23</sup>. Pod koniec

---

*семейного альбома*, „Живая Старина. Журнал о русском фольклоре и традиционной культуре” 1994. nr 1, s. 17).

20 Zob. przypis 4.

21 Friedricha Hölderlina, Rilkego (którego uwielbiał), Georga Trakla, Paula Celana, Bertolda Brechta, Ingeborg Bachman. Ojciec zaś był autorem kongenialnego przekładu dwóch pierwszych części *Przygód dobrego wojaka Szwejka* (1929).

22 W 1996 r. opublikowano odtajnioną archiwalną notatkę „O pogrzebie tłumacza literatury K. P. Bogatyriowa” podpisaną przez przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) Jurija Andropowa. Przywołano w niej artykuły zmarłego, w których „osądzał negatywnie sowiecką rzeczywistość”. Pojawia się również zdanie: „To, co stało się z Bogatyriowem, posłużyło niektórym z jego otoczenia do rozpowszechniania oszczerczych plotek o jakoby przygotowanej w stosunku do niego prowokacji” (З. Водопьянова, Т. Домрачева, Г.Ж. Муллек, *Свидетелей происшедшего... выявить не удалось*, „Вопросы литературы” 1996, nr 1, s. 224-239; zob. także С. Богатырева, О. Репина, *Свободный человек в несвободном мире*, „Русская традиция”, 24 марта 2017).

23 Ю.М. Лотман *Памяти Петра Григорьевича Богатырева*, „Труды по знаковым системам” VII, Ученые Записки Тартуского Государственного Университета, выпуск 365, Тарту 1975, s. 5-6.

życia traci wzrok. Jeszcze w dniu śmierci dyktuje artykuł o ceremonialnych obyczajach rosyjskiej wsi.

Mówi: „A skoro mam ideę, jestem jeszcze żywy, jestem jeszcze człowiekiem”. Umiera 18 sierpnia 1971 roku<sup>24</sup>.

Życie Bogatyriowa oglądamy przez grubą, zamgloną szybę. Portretowe zdjęcie rodziny niewiele może nam powiedzieć<sup>25</sup>. Nagle szkło przebija ostatnia fraza. Powracają słowa Marii Renaty Mayenowej: „przeszedł on przez swoje niełatwe życie jakby nie zauważając zła. Była w nim czystość i prostota, których nic nie zdołało zakłócić”<sup>26</sup>.

## 2

Cóż można powiedzieć o skokach z jednego uniwersum do drugiego, gdy kolejny z nich okaże się skokiem w pustkę? Imię własne przebiega przez światy realnie istniejące, lecz rozłączne – w krańcowym przypadku „sztywnym desygnatorem” (Saul Kripke) jest bezimienne ciało pochowane w zbiorowym grobie. Czytamy, że sztywny desygnator oznacza tę samą jednostkę we wszystkich światach możliwych (kontrfaktycznych dla danego podmiotu)<sup>27</sup>. Te zaś, o których piszemy, są realne (istnieją równolegle), a zarazem rządzą nimi odmienne reguły. Choć łączą je antroponimy (te zaś jakże łatwo dekrety usuwają z pamięci zbiorowej), *unctim* między światami jest pozorne, w każdej chwili może zostać zerwane. Czy zadaniem historyka staje się odtworzenie relacji między życiem codziennym, pracą naukową, rzeczywistością łagrów, światem totalitarnego dyskursu? W tym ostatnim Propp jest członkiem kontrrewolucyjnej „organizacji nacjonalistyczno-szowinistycznej”, Konstantin Bogatyriow – terrorystą, Roman Jakobson – szpiegiem. Nawet po latach archiwa otwierają się połowicznie. Przeglądamy dokumenty, czytamy

24 „А ведь если у меня есть идеи, я еще жив, я еще человек”, Ю. Смирнов, *Петр Григорьевич Богатырев*, „Советское славяноведение” 1972, nr 1, s. 143.

25 Sofja I. Bogatyriowa, pierwsza żona Konstantina, komentuje fotografię z 1957 r.: „jeszcze jeden rodzinny portret, jakże tradycyjny kompozycyjnie. Piotr Grigorjewicz Bogatyriow, Konstantin Piotrowicz Bogatyriow, Dmitrij Grigorjewicz Bogatyriow [brat Piotra – przyp. J.K.]. Za zewnętrzną codziennością zdjęcia – tragiczna, bezbrzeżnie smutna historia, tak charakterystyczna dla niedawno minionych czasów” (*Из семейного альбома*, s. 17).

26 M.R. Mayenowa, *Wstęp*, w: P. Bogatyriew, *Semiotyka kultury ludowej*, wybór i opracowanie M.R. Mayenowa, PIW, Warszawa 1979, s. 14.

27 Zob. P. Engel, *Identité et reference. La théorie des noms propres chez Frege et Kripke*, Presses de l'École normale supérieure, Paris 1985, s. 82-83, 87.

wspomnienia, przez niedomknięte bramy (więzień, obozów) postrzegamy tylko zarysy postaci<sup>28</sup>.

Gdy stajemy się nosicielami wiedzy (legitymizowanej przez autorytet instytucji), wydaje nam się, że w bezosobowej narracji przyjmujemy rolę porte-parole Historii<sup>29</sup>. Od czasów Herodota historię przekazujemy w języku, jakim posługujemy się na co dzień. Chcemy zarazem odczytać z dokumentów emocje, pragnienia, przekazać je w sposób adekwatny, wprowadzić dystynkcje między mową ofiary a językiem kata<sup>30</sup>. Etyka nakazuje odpowiedzialność za każde słowo: prawda już zdobyta jest nierozłączna od prezentacji procesu jej poszukiwania (ukazanie luk, zniekształceń stanowi część opowieści)<sup>31</sup>.

---

28 „W każdym społeczeństwie dokumentacja jest wewnętrznie fałszywa od chwili, gdy warunki, które dają dostęp do jej wytwarzania, są powiązane z układem władzy, a w konsekwencji – z brakiem równowagi” (C. Ginzburg, *Le fil et les traces*, s. 380); tenże, *Rapports de force. Histoire, rhétorique, preuve*, Gallimard-Le Seuil, Paris 2003. Przywołajmy chociażby blokady nakładane przez władze francuskie na dokumentalny film Marcela Ophülsa *Le Chagrin et la Pitié* (1969).

29 Zob. L. Marin, *Secret, Dissimulation et art de persuader chez Pascal*, „Recherches sur la philosophie et le langage” 1983, nr 3, s. 134-135, 142.

30 Zob. C. Ginzburg, *La lettre tue*, s. 103-126.

31 Tamże, s. 385, 393.

## Abstract

---

**Jan Kordys**

INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

*On the Stage (of History)*

This article applies microhistorical tools, drawing in particular on the work of one of the field's founders, Carlo Ginzburg, to a reading of the biography of the folklorist Pyotr Bogatyryov (1893–1971), whose innovative methodological proposals continue to inspire scholarship today. The second dimension of the analysis concerns life under Stalinist terror, including the tragic death of Bogatyryov's son, an outstanding translator, in 1976. The final section examines the functions of proper names in a totalitarian state. The article argues that one of its defining features is the construction of parallel yet mutually disconnected worlds, a point developed with reference to Saul Kripke's philosophical insights.

## Keywords

---

microhistory, Pyotr Bogatyryov, Stalinist terror, Saul Kripke